

Ks. Renzo Beghini\*

## FRATELLI TUTTI – WYZWANIE DLA NAUKI SPOŁECZNEJ KOŚCIOŁA

Papież Franciszek nazywa *Fratelli tutti* encykliką poświęconą braterstwu i przyjaźni społecznej<sup>1</sup>. Tak naprawdę jej pierwsze słowa zaczął pisać już wieczorem 13 marca 2013 r., w dniu swego wyboru i obrania imienia. Pisał je najpierw gestami, zanim ubrał w słowa: pierwszą wizytą na Lampedusie, swymi podróżami do Ameryki Środkowej i na Kubę, spotkaniem z Wielkim Imamem Ahmadem al-Tayyebem w Abu Zabi, modlitwą przed bazyliką św. Piotra 27 marca ubiegłego roku: „Panie, nie zostawiaj nas na łasce burzy”.

Tekst jawi się jako swoista *summa* nauczania społecznego papieża Franciszka, gdyż – jak sam pisze – zawiera wiele z jego trosk i wypowiedzi, umieszczając je w globalnym kontekście i w otwarciu na wszystkich<sup>2</sup>. W tym artykule nie zamierzam przedstawiać kolejnego komentarza czy interpretacji encykliki, której osobistą lekturę polecam. Uważam, że ciekawsza będzie próba (która zawsze pozostaje pewnym ryzykiem) poddania się prowokacji i zachętom ze strony *Fratelli tutti*. Uchwycić to, co można by nazwać „kodami źródłowymi” encykliki (a ogólniej mówiąc, magisterium Franciszka w jego całości), wywołać swego rodzaju „efekt reakcji” w obrębie bardziej złożonej refleksji teologicznej i zaproponować je jako wkład do podjęcia i rozwijania refleksji nad dzisiejszą nauką społeczną Kościoła. Udokumentowane jest to, że papież Franciszek niezbyt lubi przywoływać naukę społeczną Kościoła, a przynajmniej typowy jej język nie jest obecny w tekstach oficjalnych<sup>3</sup>. Niemniej jednak nie ma wątpliwości, że jego nauczanie ma wyraźny wymiar społeczny. Zatem zyskiem wyniesionym z lektury *Fratelli tutti* mogłoby być

---

\* Ks. Renzo Beghini – ITA-ISSR Werona, Uniwersytet Katolicki Mediolan.

<sup>1</sup> Franciszek. *Encyklika Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społecznej* (3.10.2020) [dalej: FT] p. 2.

<sup>2</sup> Tamże 5.

<sup>3</sup> R. Beghini. *Ripensare il bene comune: il contributo di papa Francesco*. „Studia Patavina” 66:2019 s. 1-2.

zastanowienie się, przyjęcie wyzwań papieża Franciszka i przemyślenie na nowo tego szczególnego *corpus* doktrynalnego, który należy rozumieć jako ciągle otwarty „plac budowy”, gdzie odwieczna prawda przenika i nasącza aktualną nowość, wyznaczając drogi sprawiedliwości i pokoju<sup>4</sup>. Z nauczania społecznego papieża Franciszka nauka społeczna Kościoła może wychwycić przynajmniej pięć wyzwań:

1. Jedność i integralność ewangelizacji.
2. Relacja jako podstawowa kategoria antropologiczna.
3. Braterstwo i przezwyciężanie formalnych i prawnych więzi społecznych.
4. Lud: miejsce, gdzie doświadcza się dzielenia się i wzajemności.
5. Praca jako klucz kwestii społecznej, interakcja między techniką a troską.

## 1. JEDNOŚĆ I INTEGRALNOŚĆ KERYGMATU

Pierwsze wyzwanie, jakie można wychwycić we *Fratelli tutti*, jest natury teologicznej, a dotyczy jedności i integralności ewangelizacji jako misji Kościoła. Rozdział czwarty przypomina nam, że głoszenie królestwa Bożego ma treść społeczną, ponieważ w sercu Ewangelii leży miłość, życie wspólnotowe i zaangażowanie na rzecz innych. Centralnym elementem nauczania papieża Franciszka – który moim zdaniem definiuje jego posługę – jest artykuł wiary, że odkupienie Jezusa Chrystusa ma zasadniczo społeczny wymiar, ponieważ

Bóg w Chrystusie zbawia nie tylko pojedyncze osoby, ale również uzdrawia międzyludzkie stosunki społeczne.

Jest to tekst, który znajdujemy w *Evangelii gaudium*<sup>5</sup>, obecny już w *Kompendium nauki społecznej Kościoła*<sup>6</sup> i proponowany na wiele różnych języków we *Fratelli tutti*<sup>7</sup>. Kerygmat posiada treść w sposób naturalny społeczną. Wyznawanie Ojca, który kocha nieskończenie, wyznawanie, że Syn Boży przyjął nasze ludzkie ciało, wyznawanie, że Duch Święty działa we wszystkich zakłada uznanie, że przenika On każdą sytuację człowieka i wszystkie więzi społeczne<sup>8</sup>. I przeciwnie, Ewangelia pocieszająca i czysto duchowa, zarezerwowana dla „pięknych dusz”, bez żadnego znaczenia społecznego i publicznego czy też sprywatyzowana, czyli sprowadzona do sfery jedynie indywidualnej, nie jest Ewangelią Jezusa Chrystusa. Sekularyzacja dąży do sprowadzenia wiary do czystego aktu prywatnego

<sup>4</sup> Papieska Rada Iustitia et Pax. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005 [dalej: KNSK] p. 86.

<sup>5</sup> Fracniszek. *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie* (24.11.2013) [dalej: EG] p. 178.

<sup>6</sup> KNSK 52.

<sup>7</sup> FT 87-127.

<sup>8</sup> EG 177-178.

i duchowego, całkowicie eliminując wymiar wspólnotowy i siłę ludu Bożego w drodze ku zbawieniu.

Z teologicznego punktu widzenia temat uściśla się w pytaniu, czy zaangażowanie społeczne człowieka wierzącego należy w znaczeniu właściwym i mocnym do ewangelizacji, czy też jest jej konsekwencją, potrzebą spójności lub tylko jej rezultatem. Temat został otwarty jeszcze przed Soborem Watykańskim II, ale odpowiedź znalazł dopiero wraz z *Evangelii nuntiandi* (1975) Pawła VI, do której nieprzypadkowo Franciszek często nawiązuje jako do kamienia węgielnego swojego magisterium. Adhortacja przywołuje pochodzenie i podstawy, znaczenie i treść ewangelizacji. Paweł VI wychodzi od stwierdzenia, że

żadna niepełna i niedoskonała definicja nie może zadośćuczynić bogatej, wielostronnej i dynamicznej rzeczywistości, jaką jest ewangelizacja, żeby nie zaistniało równocześnie niebezpieczeństwo osłabienia jej sensu lub nawet zniekształcenia<sup>9</sup>.

Kontynuuje on, potwierdzając jedność w trzech momentach działania ewangelizacyjnego: świadectwie życia, głoszeniu zasadniczym, życiu Kościoła przez sakramenty i apostołstwo. Temat został elegancko wprowadzony na podstawie

[...] wzajemnego apelu, jaki mają dla siebie nieustannie Ewangelia i konkretne życie osobiste i społeczne człowieka.

Paweł VI mówi, że „[...] między ewangelizacją a promocją człowieka są głębokie związki”. Zwłaszcza trzy: związki natury antropologicznej; związki natury teologicznej, ponieważ nie można oddzielić płaszczyzny stworzenia od płaszczyzny odkupienia; związki natury wybitnie ewangelicznej, ponieważ w centrum przepowiadania jest przykazanie miłości. Nauczanie papieża Franciszka utrzymuje nienaruszone osiągnięcia *Evangelii nuntiandi*, uważane za elementy braku powrotu posługi ewangelizacji Kościoła. Cała druga część *Evangelii nuntiandi* jest poświęcona uściśleniu relacji między ewangelizacją a zaangażowaniem społecznym. Ujmę to w streszczeniu trzech głównych punktów.

1. Utożsamienia relacji między ewangelizacją a promocją człowieka należy poszukiwać na linii całości (czyli integralnego głoszenia Jezusa Chrystusa) w stosunku do części (zaangażowania i misji społeczno-politycznej Kościoła), a nie w postaci relacji między teorią a praktyką.
2. Istnieje ścisły związek między ewangelizacją a promocją człowieka w dynamice, która stawia zbawienie Jezusa Chrystusa jako krytyczną zasadę hermeneutyczną wszelkiego wyzwolenia i promocji człowieka. Zatem z jednej strony potwierdza związek, z drugiej nie utożsamia w żaden sposób ewangelizacji i promocji człowieka, co więcej, wymaga, aby uznano przewagę Ewangelii i ciągle odsyłanie do niej w zaangażowaniu na rzecz sprawiedliwości. Zatem teologia

---

<sup>9</sup> Tamże 176.

chrześcijańska nie rozpoznaje się w zasadzie korelacji, ale odwraca perspektywę w takim znaczeniu, że wychodzi od ewangelizacji, aby zrozumieć – co nie znaczy wyprowadzać z niej – działalność polityczną.

3. W końcu uznaje właściwość w mocnym znaczeniu „promocji człowieka”, ale bez powierzania jej roli „dodatkowej” w stosunku do zbawienia integralnego w Jezusie Chrystusie. Dobro obiecane, jakim jest Ewangelia, jest dobrem integralnym, dla wszystkiego i dla wszystkich ludzi, które w swoim nadmiarze obejmuje, ale nie ogranicza, również całe dobro możliwe do zrealizowania tu i teraz.

Odnotowując zasadniczą ciągłość między *Evangelii nuntiandi* a *Fratelli tutti*, pierwsze wyzwanie dotyczy pytania o aktualność tej postaci ewangelizacji w teraźniejszości Kościoła. Kiedy nasze duszpasterstwo zwyczajne odzwierciedla człowieczeństwo i integralność głoszenia? Dla papieża Franciszka kerygmat jest zawsze nowym odkrywaniem „fundamentalnego rdzenia”, pulsującym rytmem istoty Ewangelii: „[...] piękno zbawczej miłości Boga objawionej w Jezusie Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym”<sup>10</sup>.

Z serca Ewangelii poznajemy wewnętrzną więź między ewangelizacją i promocją człowieka, która powinna z konieczności wyrazić się i umocnić w całej działalności ewangelizacyjnej<sup>11</sup>.

## 2. RELACJA

Również temat relacji jako wartości antropologicznej jest fundamentalny w nauczaniu społecznym Franciszka. Źródło godności człowieka i braterstwa leży w Ewangelii Jezusa Chrystusa, z której

[...] wypływa dla myśli chrześcijańskiej i dla działania Kościoła prymat przypisywany relacji, spotkaniu ze świętą tajemnicą drugiego człowieka, powszechna komunika z całą ludzkością jako powołanie wszystkich<sup>12</sup>.

We *Fratelli tutti* Franciszek domaga się zmiany paradygmatu kulturalnego. Po okresie praw indywidualnych, który trwał ponad pół wieku, nadszedł czas, aby przemyśleć relacje i związki społeczne.

Osoba ludzka, z jej niezbywalnymi prawami, jest naturalnie otwarta na relacje. U samego jej źródła leży powołanie do wyjścia poza siebie w spotkaniu z innymi<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> Tamże 36.

<sup>11</sup> Tamże 178.

<sup>12</sup> FT 277.

<sup>13</sup> Tamże 111.

## Dlatego

trzeba uważać, by nie popaść w pewne błędy, które mogą wynikać z przeinaczenia idei praw człowieka i ich paradoksalnego nadużywania. Istnieje bowiem dzisiaj skłonność do roszczenia sobie coraz więcej praw indywidualnych – kusi mnie, by powiedzieć indywidualistycznych – w której kryje się koncepcja osoby ludzkiej oderwanej od wszelkiego kontekstu społecznego i antropologicznego, jako niemal «monada» (μονάδα), coraz bardziej nieczuła [...]. Jeśli prawo każdego nie jest harmonijnie podporządkowane większemu dobru, to w ostateczności pojmowane jest ono jako prawo bez ograniczeń, a tym samym staje się źródłem konfliktów i przemocy<sup>14</sup>.

*Laudato si'* wychodzi od zasady, że „wszystko jest połączone”<sup>15</sup>. Przyrody nie można uważać za coś „[...] odrębnego od nas albo niewiele znaczącej oprawy naszego życia”<sup>16</sup>. Trzeba szukać rozwiązań integralnych:

Nie ma dwóch odrębnych kryzysów, jeden środowiskowy, a drugi społeczny, ale istnieje jeden złożony kryzys społeczno-ekologiczny.

Zaangażowanie w troskę o wspólny dom wyraża wzajemną współzależność. Fundamentalna kategoria, za pomocą której Franciszek patrzy na stworzenie i odkupienie, to intensywna relacja jako uczestniczenie, nie obojętność, niemożliwa neutralność. To, co ludzkie u Franciszka nigdy nie jest człowiekiem samotnym, autonomicznym, samowystarczalnym czy bez więzi. Jest żywym, gdyż zawsze włączonym w siatkę relacji.

W nauczaniu społecznym Franciszka nie istnieje tożsamość człowieka zbudowana przedtem czy z pominięciem jego relacji. Człowiek od początku jest relacją. Jest jego historią w sieci i dramacie ludzkich relacji. Paradygmat relacji, który funkcjonuje jako kod źródłowy w całym nauczaniu Franciszka, nie tylko nadaje jedność i spójność *Fratelli tutti*, ale otwiera na owocną refleksję dotyczącą pełnej i integralnej wizji rzeczywistości. Główne pojęcie, że „wszystko jest w relacji ze wszystkim” – co zresztą uwidacznia się w fizyce kwantowej i w kosmologii – znajduje swój fundament w perspektywie teologicznej Boga Trójcy, właściwej objawieniu chrześcijańskiemu.

W tym znaczeniu uważam, że rzeczą zasadniczą jest wzięcie na poważnie wyzwania Franciszka, o którym wspomniał już Benedykt XVI w *Caritas in veritate*, w celu

[...] krytycznego i uwzględniającego wartości pogłębienia kategorii relacji. Zadaniami tego nie mogą podjąć się tylko nauki społeczne, ponieważ wymaga ono

---

<sup>14</sup> Franciszek. *Przemówienie w Parlamencie Europejskim* (Strasburg, 25.11.2014). „Acta Apostolicae Sedis” 106:2014 s. 997.

<sup>15</sup> Tenże. *Encyklika Laudato si'*. *W trosce o wspólny dom* (24.05.2015) [dalej: LS] p. 138.

<sup>16</sup> Tamże 139.

wkładu takich dyscyplin, jak metafizyka i teologia, aby w oświecony sposób ująć transcendentną godność człowieka<sup>17</sup>.

Istnieje potrzeba metafizycznego przemyślenia idei-doświadczenia relacji w pierwszej osobie, tak jak podjęcia refleksji nad personalizmem chrześcijańskim pod względem filozoficznym i teologicznym. To wszystko jest oparte na tym, że

Objawienie chrześcijańskie o jedności rodzaju ludzkiego oparte jest na metafizycznej interpretacji *humanum*, którego istotnym elementem jest relacyjność<sup>18</sup>.

### 3. BRATERSTWO

Jest to naczelną kategorią *Fratelli tutti*. Ale jaka jest myśl papieża Franciszka o braterstwie? Jakiego znaczenia nabiera pojęcie w trakcie lektury encykliki? Na ten temat ciekawy jest wybór tekstu biblijnego, który zajmuje cały drugi rozdział (p. 56-86), następnie zostaje podjęty na poziomie hermeneutycznym w trzecim rozdziale (p. 101-127), a kilka uszczegółowień znajduje w czwartym (p. 128-153). Franciszek za źródło biblijne do tematu braterstwa wybiera przypowieść o dobrym Samarytaninie z Ewangelii Łukasza (Łk 10,25-37). Ale co ma wspólnego dobry Samarytanin z braterstwem?

Etyka Samarytanina z pewnością jest solidną podstawą dla cywilizacji miłości, ale jest mniej oczywista jako fundament etyki braterstwa, gdyż brakuje tu wymiaru wzajemności. W etyce Samarytanina nie ma wzajemności, która jest fundamentalna w etyce braterstwa. Jest tu ofiara (człowiek, który wpadł w ręce zbójców), są dwie osoby obojętne (kapłan i lewita) i trzecia osoba, która się zatroszczyła (Samaritanin). Faktycznie, jedyną wzajemność dostrzegalną w przypowieści to wzajemność między Samarytaninem a właścicielem gospody, który pielęgnuje nieszczęśnika w zamian za dwa denary i obietnicę wynagrodzenia w przypadku dalszej pielęgnacji. Dlaczego Franciszek wybiera przypowieść o Samarytaninie? Dlaczego jest to właśnie przypowieść, w której brakuje interakcji, wymiany i wzajemności?

Bodźców dostarcza odpowiedź prof. L. Bruniego, który mówi, że braterstwo papieża Franciszka jest braterstwem asymetrycznym, skupionym na ofierze, gdyż rodzi się począwszy od uciśnionego, odrzuconego, odepchniętego<sup>19</sup>. Franciszek podkreśla główny element przypowieści w różnicy między byciem bliźnim a byciem członkiem. Braterstwo to nie bliskość. Dwoma bliższymi ofierze-poszkodowanemu – jako Żydzi i słudzy świątyni – byli lewita i kapłan. Są bliscy, ale nie

<sup>17</sup> Benedykt XVI. *Encyklika Caritas in veritate o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie* (29.06.2009) p. 53.

<sup>18</sup> Tamże 55.

<sup>19</sup> L. Bruni. *Alcune chiavi di lettura dell'enciclica Fratres Omnes*. <<https://www.youtube.com/watch?v=HiYFRYK8>> [dostęp: 1.01.2021].

są bliźniami: obaj są Żydami, rodakami i wyznawcami tej samej religii; nadchodzili z tej samej strony i szli w tym samym kierunku, co nieszczęśnik, podczas gdy Samarytanin szedł w przeciwnym kierunku. Tylko ten ostatni zatrzymał się i zatroszczył. Bliźnim jest daleki. Pochodzi z Samarii. Niewierzący. W przypowieści bliźnim staje się najdalszy. Bliźnim nie czyni bliskość, ale ofiara-poszkodowany. Inaczej mówiąc: obdarza darem bez wzajemności. Tutaj przechodzi granica.

Encyklika jest zaproszeniem, by wyjść ze „świata członków”, co oznacza przede wszystkim przyjęcie zaproszenie do „wyjścia”, do „przejścia inicjatywy”. Kościół „wychodzący” jest wspólnotą uczniów-misjonarzy, którzy przejmują inicjatywę, którzy się angażują, którzy towarzyszą, wydają owoce i świętują.

Nie ma już różnicy między mieszkańcem Judei a mieszkańcem Samarii, nie ma już kapłana ani kupca; są po prostu dwa rodzaje osób: ci, którzy są obciążeni cierpieniem i ci, którzy mijają ich z daleka; ci, którzy się pochylają rozpoznając człowieka, który upadł i ci, którzy odwracają wzrok i przyspieszają kroku<sup>20</sup>.

Element, który dodatkowo ubogaca ideę braterstwa Franciszka, przenosi nas do jego badań nad R. Guardinim<sup>21</sup>, dla którego

[...] kluczową ideą przeciwieństw nie jest system zamknięty, ale otwarcie oczu i nastawienie wewnętrzne ku istocie żywej<sup>22</sup>.

Dla Franciszka braterstwo nie jest jednolitością ani pluralizmem.

Braterstwo nie jest jedynie wynikiem poszanowania swobód indywidualnych, ani nawet pewnej usankcjonowanej równości. Chociaż są to warunki sprzyjające, to nie wystarczają one, aby braterstwo wynikało z nich jako rezultat konieczny. Braterstwo może wnieść do wolności i równości pewien wkład pozytywny<sup>23</sup>.

Przeciwieństwo biegunowe czy „napięcie dwubiegunowe”, jak je nazywa papież Franciszek, jest wzajemnym odesłaniem między parami pojęciowymi, które albo trzymają się razem przez równowagę wzajemnego napięcia, albo też dążą do wzajemnego wykluczenia się. Biegunowość między kobietą i mężczyzną, między ja i my, między córką a ojcem oraz między matką i synem, między rodzajami i pokoleniami, między kulturami i religiami tworzą ów „żywy konkret” doświadczenia każdego z nas.

Zdarza się, że kiedy jakiś element dąży do utwierdzenia się w sposób niezależny w stosunku do swego przeciwieństwa, powstaje unicestwienie obydwu, a w konsekwencji unicestwienia żywej rzeczywistości, która je zawiera. Dlatego

<sup>20</sup> FT 70.

<sup>21</sup> Zob. zwłaszcza: R. Guardini. *L'opposizione polare. Saggio per una filosofia del concreto-vivente*. Red. G. Colombi. Brescia 1997.

<sup>22</sup> M. Borghesi. *Jorge Maria Bergoglio. Una biografia intellettuale. Dialettica e mistica*. Mediolan 2017.

<sup>23</sup> FT 103.



uznanie napięć dwubiegunowych powinno przeważać nad postrzeganiem fragmentarycznej natury rzeczywistości. A zawsze grożące ryzyko rozdarcia pokonuje wizja pierwotnego związku i jedności, który poprzedza część każdej żywej rzeczywistości<sup>24</sup>. Przeciwieństwo biegunowe jest więc prawdziwym kluczem do zrozumienia złożonej rzeczywistości, zawsze narażonej na tragiczny dramat przemocy i sprzeniewierzenia się.

Starac się usunąć jeden z biegunów napięć to usunąć sposób, w jaki Bóg chciał się objawić ludzkości w swoim Synu. To wszystko, co nie przyjmuje ludzkiego dramatu, może być bardzo jasną i wyraźną teorią, ale niezgodną z Objawieniem, a zatem ideologiczną. Aby wiara była chrześcijańska, a nie złudna, powinna wyrażać się w obrębie procesów: procesów ludzkich, nie sprowadzając się do nich. To jest również piękne napięcie<sup>25</sup>.

Z drugiej strony trzeba uważać, aby nie pomylić braterstwa Franciszka z solidarnością. Solidarność jest zasadą planowania społecznego, które pozwala nierównym stawać się równymi; braterstwo pozwala równym być odrębnymi osobami. Ale na ten temat lepiej przeczytać artykuł prof. O. Bazzichiego publikowany w tym numerze.

#### 4. LUD

Nauczanie papieża Franciszka tak naprawdę nie odsyła do kategorii typowych dla nauki społecznej Kościoła jako dobra wspólnego<sup>26</sup>. W odróżnieniu od dwóch poprzednich papieży nawiązanie do tej zasady nauki społecznej Kościoła nie ma – moim zdaniem – fundamentalnej roli w budowaniu i kompleksowym założeniu jego wizji teologiczno-duszpasterskiej. Mimo to w jego magisterium jest dobro, które jest dokładnie „wspólne”, które nie jest sumą dóbr indywidualnych, nie jest dobrem „publicznym” czy dobrem ogólnym, ale jest figurą braterstwa i współżycia, które papież nazywa „ludem” składającym się z uczestniczenia, dzielenia się i wzajemności. Aby jednak lepiej zrozumieć to pojęcie, trzeba przede wszystkim na poważnie podejść do zachęty, aby wyjść ze „świata członków”.

---

<sup>24</sup> EG 234.

<sup>25</sup> Franciszek. *Wizyta duszpasterska w Mediolanie. Spotkanie z kapłanami i osobami konsekrowanymi* (Mediolan, 25.03.2017).

<sup>26</sup> Papież Franciszek wspomina „dobro wspólne” 13 razy w *Evangelii gaudium* i 25 razy w *Laudato si'*. Często pojęciu temu towarzyszą inne zasady nauki społecznej Kościoła, wspierające ją, takie jak godność osoby ludzkiej, solidarność i pomocniczość. Są one podawane według klasycznych pojęć. W czwartym rozdziale *Laudato si'* jest paragraf zatytułowany *Zasada dobra wspólnego*. Przytoczona zostaje definicja dobra wspólnego z *Gaudium et spes* 26: „[...] suma warunków życia społecznego, jakie bądź zrzeszeniom, bądź poszczególnym członkom społeczeństwa pozwalają osiągać pełniej i łatwiej własną doskonałość”.



Jak już stwierdziłem w poprzednim punkcie,

braterstwo jest istotnym wymiarem człowieka, który jest istotą społeczną. Żywa świadomość tego aktu prowadzi nas do postrzegania i traktowania każdej osoby jako prawdziwej siostry i prawdziwego brata. Bez tego staje się niemożliwym budowanie społeczeństwa sprawiedliwego, a także stabilnego i trwałego pokoju<sup>27</sup>.

Współzycie polityczne w magisterium Franciszka opiera się na braterstwie, a nie na byciu członkami. Wiąż społeczna bowiem jest kontraktową formą relacji, której punktem wyjścia jest antropologia rywalizująca i konfliktowa T. Hobbesa, gdzie umowa przedstawia element, który neutralizuje ciągle drzemący konflikt. Co się dzieje, kiedy podpisujemy umowę? Jasne, zostajemy członkami. Ale umowa wyraża nie miejsce przyjaźni czy braterstwa (jakże mogłoby być inaczej?), lecz miejsce neutralizacji konfliktu.

To samo dzieje się z rynkiem. Rynek potrzebuje równych jednostek czy lepiej „obojętnych”<sup>28</sup>. Aby przystąpić do rynku, trzeba usunąć wszelkie formy asymetrii i odmienności. Dla rynku nie jest ważne, czy jesteś biały czy czarny, jesteś mężczyzną czy kobietą, niewolnikiem czy wolnym, chrześcijaninem, Żydem czy muzułmaninem. Rynek ustala zasadę równości prawnej, ponieważ do działania potrzebuje równych sobie. Wolność wymagana przez rynek jest wolnością formalną, obojętną, jeżeli chodzi o prawdziwe relacje między istotami ludzkimi, ale powszechną czy swobodnego dostępu, jeśli chodzi o produkty i dobra, które „stoją przed” jako towar na półkach supermarketu.

Indywidualizm nie czyni nas bardziej wolnymi, bardziej równymi, bardziej braćmi. Sama suma korzyści indywidualnych nie jest w stanie stworzyć lepszego świata dla całej ludzkości. Nie może nas też uchronić od wielu nieszczęść, które stają się coraz bardziej globalne. Ale radykalny indywidualizm jest wirusem najtrudniejszym do pokonania<sup>29</sup>.

Krytyka obojętności formalnej, dokonana przez nową teorię umowy społecznej i neoliberalizm rynkowy, jest jednym z największych wkładów papieża Franciszka. Element nowości jego nauczania społecznego leży w nadaniu centralnego miejsca nowemu znaczeniu „relacji”, która przesuwa i ustawia dobro wspólne z pola zgodności z prawem na pole równości, a zatem sprawiedliwości. Z pola formalnych więzi społecznych jako podpisujący umowę na pole relacji bliskości i przyjaźni społecznej. Zdaje się, że to właśnie jest słabością i brakiem znaczenia *fraternité* (w stosunku do *liberté* i *égalité*) w haśle rewolucji francuskiej

<sup>27</sup> Franciszek. *Orędzie na obchody XLVII światowego Dnia Pokoju* (1.01.2014).

<sup>28</sup> L. Goldmann. *Illuminismo e società moderna*. Turyn 1967 s. 36-37; A.L. Newman, E. Posner. *International interdependence and regulatory power: Authority, mobility and markets*. „European Journal of International Relations” 17:2011 nr 4 s. 600-602.

<sup>29</sup> FT 105.

i w europejskiej architekturze politycznej. Braterstwo, które nie staje się ludem w perspektywie dobra wspólnego, staje się czysto formalną więzią społeczną.

Równość nie osiąga się poprzez abstrakcyjne określenie, że «wszyscy ludzie są równi», lecz jest ona wynikiem świadomego i pedagogicznego pielęgnowania braterstwa. Ci, którzy są zdolni do bycia jedynie partnerami, tworzą zamknięte światy<sup>30</sup>.

Słabość polityczna Europy w ostatnich latach szeroko to potwierdza.

Być ludem – to coś innego. Franciszek pisze, że „Lud nie jest kategorią logiczną, ani mistyczną”, tylko mityczną.

Słowo lud ma coś jeszcze, czego nie da się wytłumaczyć logicznie. Przynależność do ludu to przynależność do wspólnej tożsamości, na którą składają się więzi społeczne i kulturowe. I nie jest to coś automatycznego, ale wręcz przeciwnie: jest to powolny, trudny proces... ku wspólnemu projektowi<sup>31</sup>.

W wywiadzie udzielonym A. Spadaro papież Franciszek mówi:

Obraz Kościoła, który lubię, jest obrazem świętego ludu wiernego Bogu. Jest to definicja, którą często się posługuję, a pochodzi ona z *Lumen gentium* 12<sup>32</sup>.

To lud, który pomimo swojej nędzy i swoich grzechów jest autentycznie ludzki, a mimo całej swojej nikczemności jest bogaty w treści i zdrowy, gdyż korzenie zapuszcza w zasadniczą strukturę istnienia.

Z antropologicznego punktu widzenia ta koncepcja ludu wykracza poza abstrakcyjne i stronnicze relacje współczesnej literatury. Znacznie różni się od analiz marksistowskich, jak również od stanowiska liberalnego. Odróżnia się też od określenia „masa”, ponieważ zakłada zbiorowy podmiot będący w stanie rodzić procesy historyczne. Kiedy obecny papież był arcybiskupem Buenos Aires, wyjaśniał, że

można mówić o ludzie tylko wtedy, gdy się weń angażuje, gdy się w nim uczestniczy. Bardziej niż słowo jest to powołanie, wezwanie do wyjścia z siebie<sup>33</sup>.

Po tej samej linii idzie *Kompendium nauki społecznej Kościoła*:

Tym, co przede wszystkim cechuje naród, jest współdzielenie życia i wartości, co stanowi źródło wspólnoty na płaszczyźnie duchowej i moralnej<sup>34</sup> [ponieważ] współżycie ludzi należy rozpatrywać przede wszystkim jako rzecz duchową<sup>35</sup>.

---

<sup>30</sup> Tamże 104.

<sup>31</sup> Tamże 158.

<sup>32</sup> Franciszek. *Intervista di A. Spadaro*. „La Civiltà Cattolica” 2013 nr 3 s. 459.

<sup>33</sup> M.J. Bergoglio. *Noi come cittadini. Noi come popolo*. Mediolan 2013; D. Fares. *Papa Francesco è come un bambù*. Mediolan 2014; D. Fares. *Lastropologia politica di Papa Francesco*. „La Civiltà Cattolica” 2014 nr 3928 s. 345-360.

<sup>34</sup> KNSK 386.

<sup>35</sup> Jan XXIII. *Encyklika Pacem in terris o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności* (11.04.1963).

Siła tego paradygmatu leży w jego zdolności określania wspólnych korzeni dla różnych zjawisk, które brane osobno nie mogą być naprawdę zrozumiane<sup>36</sup>. W ten sposób

ekologia integralna jest nierozzerwalnie związana z pojęciem dobra wspólnego. Zasada ta odgrywa centralną i jednoczącą rolę w etyce społecznej<sup>37</sup>.

Jak można przeczuwać, akcent pada nie na równość wyjściowych warunków formalnych, ale na wzajemność jako relację uznania lub nieuznania. Krótko mówiąc, pojęcie ludu oparte na relacji i wysokiej jakości uczestniczenia oraz odpowiedzialności jest o wiele ciekawsze i obiecujące niż idea równości formalnej czy prawnej nowej teorii umowy społecznej i współczesnej ekonomii rynkowej.

## 5. PRACA

Temat pracy od samego początku jest obecny w nauczaniu społecznym papieża Franciszka. „Nie ma nadziei społecznej bez godnej pracy dla wszystkich” – to apel, jaki wypowiedział tuż po przyjeździe z wizytą duszpasterską do Cagliari w 2013 r. Pracy „godnej”;

[...] gdyż, niestety, zwłaszcza kiedy jest kryzys, a potrzeba jest silna, zwiększa się nieludzka praca, praca niewolnicza, praca bez słusznego bezpieczeństwa albo bez poszanowania stworzenia czy bez poszanowania odpoczynku, świętowania i rodziny<sup>38</sup>.

Tam, gdzie nie ma pracy – podkreśla Franciszek – brakuje godności! A to nie jest problem Włoch, to konsekwencja światowego wyboru, systemu ekonomicznego, który prowadzi do tej tragedii, w której centrum znajduje się bożek zwany pieniądzem! Bóg chciał, aby w centrum świata nie było bożka, ale by byli tam mężczyzna i kobieta, którzy swoją pracą będą kontynuować istnienie świata. Ale w tym systemie bez etyki znajduje się bożek, a świat stał się bałwochwałcą tego bożka pieniądza. Pracy nie można uważać za towar ani za czyste narzędzie w łańcuchu produkcji dóbr i usług, ale będąc podstawą dla rozwoju, ma priorytet względem każdego innego czynnika produkcji, łącznie z kapitałem. Stąd imperatyw etyczny «obrony miejsc pracy», tworzenia nowych proporcjonalnie do wzrostu dochodu ekonomicznego, jak również potrzeba zapewnienia godności samej pracy<sup>39</sup>.

<sup>36</sup> G. Costa, P. Foglizzo. *Ècologia integrale*. „Aggiornamenti Sociali” 2015 nr 8-9 s. 541-548.

<sup>37</sup> LS 156.

<sup>38</sup> Franciszek. *Spotkanie ze światem pracy* (Cagliari, 22.09.2013).

<sup>39</sup> Tenże. *List do kardynała Turksona z okazji międzynarodowej konferencji organizowanej przez Dykasterię ds. Integralnego Rozwoju Człowieka na temat: Od Populorum progressio do Laudato si?* (Watykan, 23.11.2017).

Godne życie przychodzi przez pracę, nie pomoc.

Finansowa pomoc ubogim powinna być zawsze rozwiązaniem doraźnym, aby zaradzić pilnym potrzebom. Prawdziwym celem powinno być zawsze umożliwienie im godnego życia poprzez pracę<sup>40</sup>.

Ponieważ „nie istnieje gorsze ubóstwo od tego, które pozbawia pracy i godności pracy”<sup>41</sup>. Praca jest niezbywalnym wymiarem życia społecznego, ponieważ jest nie tylko sposobem zarabiania na chleb, ale też sposobem osobistego wzrastania, nawiązywania zdrowych relacji, wyrażania siebie, dzielenia się dobrami, czucia się odpowiedzialnym za poprawę świata, a ostatecznie, aby żyć jako lud.

Jednym z największych wyzwań, jakie kieruje ku nam Franciszek, jest rozpatrzenie na nowo pracy w pojęciach kulturalnych, a zwłaszcza przemyślenie relacji między pracą w znaczeniu „technicznym” (planowania, opłacalności, publiczności) a pracą opieki (towarzyszenia, mało lub wcale nieodpłatnej, prywatnej).

Rozwinęliśmy się pod wieloma aspektami, ale jesteśmy analfabetami w towarzyszeniu, opiece i wspieraniu najsłabszych i najbardziej wrażliwych w naszych rozwiniętych społeczeństwach<sup>42</sup>.

A przecież praca i opieka są dwoma fundamentalnymi wymiarami życia człowieka. Tekst Księgi Rodzaju wyraża ten związek mówiąc, że „Pan Bóg wziął człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał” (Rdz 2,15). Dwa czasowniki: „uprawiać i doglądać” (w hebrajskim oryginale *abad* i *shamar*) znaczą: „służyć i przestrzegać”. „Uprawa” ziemi równa się spełnianiu kultu Boga.

To przedstawienie pracy przemienia i chroni przyrodę, z którą ma relację „przymierza”, niejako modlitwy. Strzeżenie ma znaczenie przyłgnięcia do prawa, jakie Bóg wypisał w naturze i w samym życiu człowieka, któremu należy towarzyszyć, zapewniać je i przestrzegać. Rozbicie między techniką a kontemplacją, mówi Franciszek, polega na tym, że potrafimy wybrać się na księżyc, a nie potrafimy zatroszczyć się o siebie nawzajem. Praca w znaczeniu technicznym zaznała rozwoju i niewiarygodnego postępu na płaszczyźnie kulturalnej i uznania społecznego, podczas gdy opieka – nie. Opieka jest czymś mniej znaczącym w stosunku do pracy „technicznej”. Potrzeba było pandemii, abyśmy odkryli znaczenie pracy pozostawionej na marginesie. Ponadto sfera opieki zawsze była delegowana do sfery prywatnej i rodzinnej. I zwłaszcza do kobiet. Powierzona ludziom, którzy „troszczą się” w miejsce innych. W konsekwencji wynagradzanie pracy pielęgnacji jest na ogół o wiele niższe analogicznie do wartości przypisanej takiemu zajęciu. Aby nauczyć się alfabetu opieki, Franciszek mówi, że powinniśmy ćwiczyć się, że

<sup>40</sup> LS 128; FT 162.

<sup>41</sup> Tenże. *Przemówienie do uczestników światowego spotkania ruchów ludowych* (Rzym, 28.10.2014).

<sup>42</sup> FT 64.

potrzebujemy szkoły bliskości, dzięki której pozwalając zatroszczyć się o mnie in-nemu, troszczę się o swoją osobę, moją umiejętność czucia się bardziej ludzkim i bardziej żywym.

Dodatkowy aspekt – kiedy się mówi (zwłaszcza w przypadku kobiet) o pogodzeniu rodziny i pracy w obrębie tego przedstawienia, często znajdujemy konotację technokratyczną, która prowadzi na manowce: zawsze wychodzi się od rozdzielenia i konfliktu tych dwóch środowisk, obowiązków i funkcji. A kiedy mamy przed sobą rozdzielenie, trzeba wybierać między jedną stroną a drugą. Wyzwanie *Fratelli tutti* papieża Franciszka polega na tym, by przemyśleć relację praca – opieka, praca – rodzina od środka, nie wewnątrz. Albo te relacje są prawdziwe od samego początku (a zatem na fundamentalnym poziomie antropologicznym), albo myśli się o nich jako o dziedzinach stawianych obok siebie, osobnych, z rozszczeniami konfliktowymi czy antagonistycznymi, będziemy mieć zawsze problemy, jakie mają „krótkie kołdry”.

To tylko kilka bodźców dla zachęty do refleksji i jako próba wzięcia na poważnie *Fratelli tutti*, a bardziej ogólnie – nauczania społecznego papieża Franciszka.

#### BIBLIOGRAFIA

- Beghini R., *Ripensare il bene comune: il contributo di papa Francesco*. „Studia Patavina” 66:2019 s. 1-2.
- Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in veritate o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie* (29.06.2009).
- Bergoglio M.J., *Noi come cittadini. Noi come popolo*. Mediolan 2013.
- Borghesi M., *Jorge Maria Bergoglio. Una biografia intellettuale. Dialettica e mistica*. Mediolan 2017.
- Bruni L., *Alcune chiavi di lettura dell'enciclica Fratres Omnes*. <<https://www.youtube.com/watch?v=HiYFRYK8>> [dostęp: 1.01.2021].
- Costa G., Foglizzo P., *L'ecologia integrale*. „Aggiornamenti Sociali” 2015 nr 8-9 s. 541-548.
- Fares D., *L'antropologia politica di Papa Francesco*. „La Civiltà Cattolica” 2014 nr 3928 s. 345-360.
- Fares D., *Papa Francesco è come un bambù*. Ancora, Mediolan 2014.
- Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie* (24.11.2013).
- Franciszek, *Intervista di A. Spadaro*. „La Civiltà Cattolica” 2013nr 3 s. 459.
- Franciszek, *List do kardynała Turksona z okazji międzynarodowej konferencji organizowanej przez Dykasterię ds. Integralnego Rozwoju Człowieka na temat: Od Populorum progressio do Laudato si'* (Watykan, 23.11.2017).
- Franciszek, *Orędzie na obchody XLVII światowego Dnia Pokoju* (1.01.2014).
- Franciszek, *Przemówienie do uczestników światowego spotkania ruchów ludowych* (Rzym, 28.10.2014).
- Franciszek, *Przemówienie w Parlamencie Europejskim* (Strasburg, 25.11.2014). „Acta Apostolicae Sedis” 106:2014 s. 997.

- Franciszek, *Spotkanie ze światem pracy* (Cagliari, 22.09.2013).
- Franciszek, *Wizyta duszpasterska w Mediolanie. Spotkanie z kapłanami i osobami konsekrowanymi* (Mediolan, 25.03.2017).
- Franciszek, *Encyklika Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społecznej* (3.10.2020).
- Franciszek, *Encyklika Laudato si'. W trosce o wspólny dom* (24.05.2015).
- Goldmann L., *Illuminismo e società moderna*. Turyn, Einaudi 1967.
- Guardini R., *L'opposizione polare. Saggio per una filosofia del concreto-vivente*. Red. G. Colombi. Brescia 1997.
- Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności* (11.04.1963).
- Newman A.L., Posner E., *International interdependence and regulatory power: Authority, mobility and markets*. „European Journal of International Relations” 17:2011 nr 4 s. 600-602.
- Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (7.12.1965).